

„Czuję sportową złość”

Data publikacji: 23.04.2023 20:30

51. edycja Rajdu Świdnickiego dobiegła końca. Jarosław i Marcin Szejowie zaprezentowali doskonałe tempo, ale uplasowali się poza czołową „3”.

mat. pras. szej.com.pl

- Czuję po tym weekendzie sportową złość. Wiem, że mieliśmy w Świdnicy znakomite tempo, ale różnego rodzaju pechowe sytuacje nie pozwoliły zająć nam miejsca, na jakie tutaj zasługiwaliśmy – przyznał Jarosław Szeja. Ustronianie podczas pierwszego dnia rywalizacji przebili oponę, o czym więcej pisaliśmy [tutaj](#), i do dzisiejszego ścigania przystąpili z odległej, 13. pozycji.

Aż dziewięć odcinków specjalnych mieli do pokonania kierowcy podczas niedzielnego ścigania. Szejowie ponownie zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, wygrywając m.in. legendarny odcinek specjalny Rościszów – Walim. Ostatecznie, załoga GK Forge LOTTO Rally Team ukończyła 51. Rajd Świdnicki na 5. pozycji.

- Jestem dumny z całego zespołu, bo każdy wykonał kawał solidnej roboty. Nasz Hyundai spisywał się znakomicie i mogliśmy w pełni korzystać z jego potencjału. Wygrywaliśmy odcinki, wbijaliśmy się na podium. Czuję niedosyt, ale wiem, że to dopiero początek tego długiego sezonu. Jasno pokazaliśmy, że jesteśmy szybką załogą i wiem, że wyniki w tym roku również to potwierdzą – podsumował Jarosław Szeja.

Końcowa klasyfikacja generalna 51. Rajdu Świdnickiego:

1. Grzyb/Binięda (Škoda Fabia Rally2 Evo) 01:09:34.5
2. Płachtyka/Gerber (Škoda Fabia Rally2 Evo) +00:14.8
3. Sesks/Francis (Škoda Fabia R4) +00:45.1
4. Byśkiniewicz/Siatkowski (Škoda Fabia Rally2 Evo) +00:53.7
- 5. Szeja/Szeja (Hyundai i20 R5) +01:18.2**
6. Parys/Syty (Ford Fiesta Rally3) +02:02.2